



# FLORIANUS

*Tygodnik parafii św. Floriana w Brwinowie nr.6, rok I*

15. 11. 2020 r.

**XXXIII Niedziela Zwykła**

**Liturgia Słowa**

**Pierwsze czytanie: Prz 31, 10-13. 19-20. 30-31 (Poemat o dzielnej niewieście)**

**Psalm responsoryjny: Ps 128 (127), 1b-2. 3. 4-5**

**Drugie czytanie: 1 Tes 5, 1-6 (Dzień Pański nadzieje niespodziewanie)**

**Ewangelia: Mt 25, 14-30 (Przypowieść o talentach)**



„Ubóstwo ma różne twarze. W każdej z nich możemy spotkać Jezusa, który objawił, że jest obecny w swoich najmniejszych braciach (por. Mt, 25, 40)” – napisał Papież Franciszek w orędziu na IV Światowy Dzień Ubogich, który będzie obchodzony 15 listopada 2020 roku. Ojciec Święty podkreśla w nim, że modlitwa do Boga oraz solidarność z ubogimi i cierpiącymi są nierozłączne. Franciszek zauważa, że to dzięki szczodrości okazywanej potrzebującym otrzymujemy dar Bożego bogostawieństwa. Poświęcenie uwagi ubogim jest warunkiem życia w pełni ludzkiego. Oni są obecni pośród nas, aby pomóc nam przyjąć towarzystwo Chrystusa w codzienności. "Wspólnota chrześcijańska jest wezwana do zaangażowania się w to doświadczenie dzielenia się, mając świadomość tego, że nie może ona delegować tego zadania innym. Aby być wsparciem dla ubogich, fundamentalną rzeczą jest osobiste życie ubóstwem ewangelicznym – podkreślił Papież. – Nie możemy czuć się „w porządku”, kiedy członek naszej rodziny ludzkiej jest zepchnięty na tyły i staje się cieniem. Krzyk milczenia wielu ubogich musi docierać do Ludu Bożego będącego zawsze i wszędzie w gotowości, by dać im głos, aby solidaryzować się z nimi i bronić ich przed hipokryzją oraz wieloma obietnicami bez pokrycia, a także aby zaprosić ich do udziału w życiu wspólnoty". Ojciec Święty zauważył, że to wyciągnięcie ręki w stronę ubogich nadaje życiu sens i znaczenie. Ono powinno być utkane z aktów szacunku i szczodrości, które nie tylko równoważą zło, ale pobudzają do wzniesienia się ponad i do bycia pełnymi nadziei. Wyciągnięcie ręki jest znakiem przywołującym bliskość, solidarność oraz miłość. W ostatnich miesiącach, kiedy świat był przytłoczony pandemią wiele rąk było wyciągniętych w stronę potrzebujących. Były to ręce lekarzy, pielęgniarek i pielęgniarzy, pracowników administracji oraz sił bezpieczeństwa, farmaceutów, kapłanów, wolontariuszy, wielu kobiet i mężczyzn troszczących się o zapewnienie koniecznych usług i rzeczy. Franciszek zaznaczył, że można by z tego skomponować litanię dobrych dzieł. Bolesne doświadczenie ostatniego czasu podważyło wiele pewników, odsłoniło granice ludzkich możliwości oraz ograniczenia wolności. Pozwoliło także odkryć znaczenie prostoty oraz tego, co naprawdę się liczy. Uświadomiło potrzebę nowego braterstwa, zdolnego do wzajemnej pomocy oraz szacunku. Ojciec Święty zaznaczył, że wyciągnięcie ręki do ubogiego jest zaproszeniem do wzięcia na siebie ciężarów osób najsłabszych. I to nie jest opcjonalna zachęta, ale warunek autentyczności wiary, którą wyznajemy. Nie wszystkie ręce są wyciągnięte w stronę innych, są również ręce zamknięte, ściśnięte, pełne cynizmu i samozadowolenia. Ich wyrazem jest globalizacja obojętności, która nieświadomie czyni niezdolnymi do współczucia wobec wołania innych i placzu z powodu ich dramatu.

**/Ks. Krzysztof Oldakowski /**

**Parafia**

**Rzymskokatolicka  
św. Floriana**

ul. Biskupicka 2  
05-840 Brwinów  
tel. + 48227296144  
florianustv@gmail.com  
<http://swflorian.home.pl/>

**Duszpasterze:**

Proboszcz: .  
Ks. Maciej Kurzawa  
Wikariusze:

ks. Mariusz Białecki  
ks. Dariusz Drozdek  
ks. Wojciech Koszutski  
Pomoc duszpasterska:  
Ks. Marian Wnuk

**Kancelaria parafialna:**

Poniedziałek - piątek  
godz. 9.00 - 10.00  
16.30 – 17.30  
sobota  
9.00 – 10.00

**DYŻURY KSIĘŻY**

Poniedziałek: ks. Mariusz  
Wtorek: ks. Proboszcz  
Środa: ks. Mariusz  
Czwartek: ks. Dariusz  
Piątek: ks. Wojciech

**Msze św.**

**Niedziela**

7.00, 9.00, 10.30, 11.45,  
13.00,  
14.30 (w rytcie łacińskim),  
18.00

**Dni powszednie**

7.00, 8.00, 18.00

**Nabożeństwa stałe:**

Nowenna do MB  
Nieustającej Pomocy  
w środy o godz. 18.00  
Koronka do Miłosierdzia  
Bożego w piątki po Mszy  
św. wieczornej

I piątki miesiąca Adoracja  
Najśw. Sakramentu po  
Mszy Św. wieczornej  
I Sobota miesiąca

o godz. 8.00 Msza Św.  
wynagradzająca ku czci  
Niepokalanego Serca NMP

**Odwiedziny chorych**

I piątek miesiąca  
lub

I sobota miesiąca

**Chrzest św.**

w II i IV niedzielę podczas  
Mszy św. o godz. 13.00

# MATKA MIŁOSIERDZIA

Podobnie jak od siedmiu wieków Matka Boża Częstochowska na Jasnej Górze, tak Pani Ostrobramska, Matka Wschodu i Zachodu, od ponad trzystu lat króluje z wysokości swojego nadbramnego wzniesienia całej ziemi litewskiej, białoruskiej i polskiej. „Święci” blaskiem wspaniałych szat przez okna kaplicy nad Ostrą Bramą, widoczna z daleka. Dobrze znany wizerunek Najświętszej Panny z lekko pochyloną głową, w aureoli dwunastu gwiazd i wielu promieni.

Przymknięte oczy, skrzyżowane na piersiach delikatne dłonie, smukłą postać okoloną półksiężycem. Jej urok, łagodność, niezwykła słodycz i zamyślenie wzbudzają ufność i nakłaniają do modlitwy. Nie istnieją sprawdzone dane o pochodzeniu obrazu i jego autorze. Przypuszcza się, że to wybitne dzieło namalowano w pierwszych latach XVII wieku. Wtedy bowiem pośród murów otaczających Wilno, nad jedną z dziewięciu bram, zwaną Miednicą albo Ostrą, zawieszono od strony wewnętrznej wizerunek Matki Bożej, zaś od

zewnątrz - obraz Chrystusa Salwatora (Zbawiciela) z kulą ziemską w ręku. Po zbudowaniu na bramie specjalnej kaplicy w 1672 r. procesjonalnie wprowadzono do niej obraz Najświętszej Panny, który od tego czasu stał się przedmiotem wielkiego kultu. Nabożeństwo spotęgowało się wyraźnie po pożarze Wilna w 1706 r., kiedy wielu mieszkańców miasta doznało szczególnej pomocy Królowej Miłosierdzia. Od 1735 r. zaczęto obchodzić w listopadzie święto Opieki Matki Najświętszej. Przenoszono wtedy wizerunek do pobliskiego kościoła św. Teresy, a dla uświetnienia uroczystości zapraszano biskupów, sławnych kaznodziejów, alumnów z seminariów duchownych; oświetlano, dekorowano kościół, bramę oraz całą uliczkę. W 1761 r. zanotowano pierwszy cud. Na znak doznanych łask zawieszano w kaplicy liczne wota. W 1773 r. papież Klemens XVI zezwolił na publiczne odprawianie tam nabożeństw. W 1828 r. na froncie kaplicy umieszczono napis: „Matko Miłosierdzia - pod Twoją obronę uciekamy się”. Wskutek nakazu władz zaborczych nadano mu formę łacińską: Mater Misericordiae - sub Tuum praesidium confugimus! Po upadku powstania styczniowego generał gubernator Murawiew, zwany Wieszatielem, zamierzał zamknąć kaplicę i zabrać obraz do cerkwi. Planów swoich nie zdążył przeprowadzić, został bowiem nagle z Wilna odwołany.



Pomimo nieprzychylnego stosunku carskich zarządców obraz otaczany był wzrastającą stale czcią wiernych i szeroko słynął cudami. Papież Pius X zezwolił archidiecezji wileńskiej na własną modlitwę brewiarzową i Mszę św. o Najświętszej Pannie Matce Miłosierdzia, które wprowadzono 16 listopada 1915 r. Pius XI, jeszcze jako Achilles Ratti, nuncjusz papieski w Polsce, w 1920 r. odprawił Mszę św. w Kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej, udzielając potem już jako głowa Kościoła pozwolenia na koronację. Dzięki staraniom abp. Romualda Jabrzykowskiego, metropolity wileńskiego, ważny ten akt odbył się 2 lipca 1927 r. Przy ołtarzu zbudowanym obok katedry wileńskiej, do której w przeddzień przeniesiono procesjonalnie cudowny wizerunek - koronację przeprowadził kard. Aleksander Kakowski w obecności kard. Augusta Hlonda, Prymasa Polski, dwudziestu ośmiu biskupów, ok. pięciuset kapłanów, wielkiej liczby wspólnot zakonnych, a także dostojników świeckich, do których należeli prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, marszałek Józef Piłsudski, ministrowie, przedstawiciele wojska, świata nauki

i kultury. Przybyły też delegacje wszystkich polskich diecezji oraz nieprzebrana rzesza wiernych. To święte miejsce od wieków przyciągało modlących się i szukających pomocy czcicieli Maryi. Przed odjazdem na wygnanie w 1824 r. „Pannę Świętą, co w Ostrej świeci Bramie” żegnali na Prymarii Adam Mickiewicz z młodzieżą filomacką i filarecką, Panią Wschodu i Zachodu nawiedzali znani artyści, politycy, naukowcy i pisarze, sławiąc Ją pięknym słowem, muzyką i pieśnią. Tęsknili do Niej polscy zesłańcy, więźniowie obozów, emigranci, wskutek wojen rozproszeni po całym świecie. Wiele godzin przed obrazem Miłosiernej Matki spędziła na modlitwie św. s. Faustyna, sekretarka Miłosierdzia Bożego, mieszkająca w wileńskim domu swego Zgromadzenia ponad trzy lata. Z radością też adorowała namalowany pod jej natchnieniem przez Eugeniusza Kazimirowskiego wizerunek Miłosiernego Chrystusa - zawieszony po raz pierwszy w Ostrej Bramie na okres uroczystego Triduum, zamykającego Jubileuszu Tysiąclecia Odkupienia, w dniach od 26 do 28 kwietnia 1935 r. W okresach komunistycznych prześladowań w ręce Królowej Ostrobramskiej oddawał losy narodu polskiego i ludów pobratymczych Prymas Tysiąclecia. We wrześniu 1993 r. podczas pielgrzymki do krajów nadbałtyckich Ojciec Święty Jan Paweł II odwiedził także Wilno.

W Ostrej Bramie poprowadził nabożeństwo różańcowe, transmitowane na cały świat. Wypełniał w ten sposób prośbę Fatimskiej Matki, wzywającej do odmawiania Różańca. Zawierzał Najświętszej Maryi Pannie ziemię i narody tego rejonu Europy, dziękował za ogrom łask. Prosił, by Matka Miłosierdzia - Królowa i Opiekunka z Ostrej Bramy prowadziła wszystkich ludzi po drogach pokoju, sprawiedliwości i wiary.

*/ks. Edmund Boniewicz SAC/*

## Krótkie rozważanie - Księga Psalmsów (Psalm 91)

*Kto przebywa w pieczy Najwyższego  
i w cieniu Wszechmocnego mieszka,  
mówi do Pana: «Ucieczko moja i Twierdzo,  
mój Boże, któremu ufam».*  
*Bo On sam cię wyzwoli  
z sidła myślnego  
i od zgubnego słowa.*  
*Okryje cię swymi piórami  
i schronisz się pod Jego skrzydła:  
Jego wierność to puklerz i tarcza.*  
*W nocy nie ulęknieś się strachu  
ani za dnia - lecącej strzały,  
ani zarazy, co idzie w mroku,  
ni moru, co niszczy w południe.*  
*Choć tysiąc padnie u twego boku,  
a dziesięć tysięcy po twojej prawicy:  
ciebie to nie spotka.*  
*Ty ujrzysz na własne oczy:  
będziesz widział odpłatę daną grzesznikom.*  
*Albowiem Pan jest twoją ucieczką,  
jako obrońcę wzięłeś sobie Najwyższego.*  
*Niedola nie przystąpi do ciebie,  
a cios nie spotka twego namiotu,  
bo swoim aniołom dał rozkaz o tobie,  
aby cię strzegli na wszystkich twych drogach.*  
*Na rękach będą cię nosili,  
abyś nie uraził swej stopy o kamień.*  
*Będziesz stapał po wężach i żmijach,  
a lwa i smoka będziesz mógł podeptać.*  
*Ja go wybawię, bo przyłgnął do Mnie;  
osłonię go, bo uznał moje imię.*  
*Będzie Mnie wzywał, a Ja go wysłucham  
i będę z nim w utrapieniu,  
wyzwolę go i sławę obdarzę.*  
*Nasycę go długim życiem  
i ukazę mu moje zbawienie.*

Warto zwrócić uwagę na pierwszy wers w psalmie 91. „**Kto przebywa w pieczy Najwyższego i w cieniu Wszechmocnego mieszka**”, inne tłumaczenie z Biblii Pierwszego Kościoła, „**Kto mieszka pod opieką Najwyższego, będzie spędzał i noce pod osłoną Boga niebios**”. Fragment ten jest fundamentem tego psalmu, a zarazem zaproszeniem do trwania w wierze i Bogu. Mowa tu o wszystkich którzy pokładają ufność, powierzają mu swój los. „... **i w cieniu Wszechmocnego mieszka**”, co może oznaczać bliskość relacji z Bogiem. To do nich kierowane jest słowo pocieszenia, a także obietnica zwłaszcza w trudnych chwilach, które przeżywamy w obecnych czasach. Pan jest naszą Twierdzą, (to schronienie, w którym możemy czuć się bezpiecznie, pomimo niebezpieczeństw panujących poza jego murami). W Nim pokładamy naszą nadzieję. Jeśli tylko spełnimy warunek zamieszkania i trwania w jego obecności, ale nie tylko wpadając tam na chwilę, gdy dosięga nas jakiś kryzys, to On zabierze nam wszelki lęk, niepewność i strach, który towarzyszy nam w trudach dnia codziennego. Więc warto przyłgnąć do Pana na codziennej modlitwie, na Adoracji Najświętszego Sakramentu, zbliżyć się jeszcze bardziej i przedstawić Mu szczerze swoje obawy, zrzucić ciężar ze swoich barków i cieszyć się Jego obecnością w każdej chwili swojego życia, a jestem przekonany, że się nie zawiedziemy. Niech osobista refleksja nad tym psalmem uczy nas pokładania ufności w żywym Bogu i będzie naszą opoką.

Ta wielka obietnica w psalmie 91 dla ludzi miłujących naszego Ojca w niebie, ma nieść pokój, radość, wychnienie i dawać nadzieję na przyszłość. Przyjmijmy ją w naszych sercach, trwajmy i nie bójmy się zaufać.

*/Szczepan/*



## Refleksja na XXXIII Niedzielę zwykłą

**Bóg o którym tak często mówimy, że jest miłością, miłosierdziem, dobrocią, obdarowuje każdego z nas swoimi darami. Daje nam według naszych możliwości swoje talenty. Jednemu pięć innemu dwa, jeszcze innemu jeden. Problem w człowieku jest nie w ilości talentów, tylko w tym czy potrafimy rozpoznać jakie dary dostaliśmy i czy potrafimy się nimi dzielić. Refleksja z dzisiejszej Ewangelii polega na rozpoznaniu jakim talentem cię Bóg obdarował i co z tym Bożym obdarowaniem zrobiłem wiedząc, że On jest Panem wymagającym.**

*/ks. Proboszcz/*

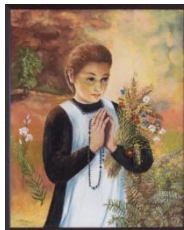


## Ogłoszenia duszpasterskie

## Z KALENDARZA LITURGICZNEGO

### Cała dla Boga

1. W przyszłą niedzielę obchodzić będziemy Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata.
2. Zgodnie z dekretem Penitencjarii Apostolskiej w tym roku z racji pandemii odpust zupełny za zmarłych możemy uzyskać przez cały miesiąc listopad.
3. W zakrystii jest do nabycia prasa katolicka. Na stoliku za ławkami wyłożony jest nowy numer naszego tygodnika parafialnego "Florianus".



Zamordowana przez rosyjskiego żołnierza na początku I wojny światowej, przez swój heroiczny czyn wypełniła słowa Jezusa: „Błogosławieni czyste serca, albowiem oni Boga oglądać będą”. Miała szesnaście lat. Karolina Kózkówna urodziła się 2 sierpnia 1898 roku we wsi Wał-Ruda

(dzisiaj Zabawa) pod Tarnowem. W jej rodzinnym domu panowała atmosfera pełna prostoty i ducha modlitwy. Codziennie odmawiano różaniec. Dni wypełnione były pracą w domu i na roli, a jej rytm wyznaczały niedziele i święta kalendarza liturgicznego. Już we wczesnym dzieciństwie Karolina postanowiła należeć tylko do Boga. W sercu przeżywała nieustanną radość. Była zdolną i sympatyczną dziewczynką, chętnie się uczyła. Z bardzo dobrymi ocenami ukończyła cztery klasy szkoły powszechnej. Od najmłodszych lat czuła się apostołką Jezusa. Brała aktywny udział w życiu parafii. Uczyła dzieci katechizmu, a zajęcie to dawało jej wielką radość. Była lubiana przez dzieci, którym pożyczala religijne książki i uczyła różnych modlitw. Najbardziej ulubioną modlitwą Karoliny był różaniec. Miała też wielkie nabożeństwo do Młeki Pańskiej, Drogi Krzyżowej i Jezusa Eucharystycznego, którego często adorowała. Dramat wydarzył się rano, 18 listopada 1914 roku, gdy żołnierz rosyjski z bronią w ręku wtargnął do domu rodziny Kózków. Pod pozorem nakazu stawienia się do komendanta, kazał Karolinie i jej ojcu wyjść z domu. Przemocą zwałił ich do lasu. Grożąc śmiercią ojcu, zmusił go, by się oddalił. Zrozpaczony ojciec błagał go, by to raczej on został zabity, a Karolina uwolniona. Żołnierz nie dał się przekonać i wprowadził Karolinę w głąb lasu. Tam usiłował ją zgwałcić. Gdy Karolina uciekała i dzielnie się broniła, żołnierz ją zamordował i porzucił w lesie. Dopiero po dwóch tygodniach ktoś z rodziny odszukał miejsce, gdzie leżało umęczone, martwe ciało dziewczyny z zakrzepłą krwią na ziemi. Z Bożą pomocą Karolina obroniła swą godność i czystość. Wybrała śmierć, by pozostać czystą, całą dla Boga, który ją ukochał i przygarnął do siebie. Karolina potwierdziła swą misję głoszenia Ewangelii przez śmierć męczenniczą. Niedługo po jej śmierci na miejscu odnalezienia ciała postawiono krzyż oraz tablicę marmurową z napisem: „Ku pamięci szesnaścieletniej Karoliny Kózkówny zamordowanej 18 listopada 1914 roku”.  
**10 czerwca 1987 roku podczas Mszy świętej na tarnowskich Błoniach, Jan Paweł II ogłosił Karolinę Kózkównę błogosławioną.** Jest ona patronką dziewcząt i chłopców, którzy pragną doświadczyć radości czystej miłości. Jest także patronką Ruchu Czystych Serc. Jego członkowie zobowiązują się, by nie podejmować współpracy przed zawarciem sakramentu małżeństwa. Pielgrzymują oni do Zabawy pod Tarnowem, by tam przy grobie bł. Karoliny prosić Boga za jej pośrednictwem o łaskę wytrwania w tym szlachetnym postanowieniu. Uczą się od niej pięknej i odpowiedzialnej miłości.



### W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej odeszły:

+ Lucyna Stankiewicz  
+ Jadwiga Dymek



### Tweet od Papieża

Ten, kto się modli nigdy nie jest sam. Jezus obejmuje nas swoją modlitwą, abyśmy mogli modlić się w Nim i przez Niego. To jest dzieło Ducha Świętego. Ewangelia zaprasza nas do modlitwy do Ojca w imię Jezusa.



### Kilka słów od Prymasa Tysiąclecia

Jeżeli komuś trudno jest poznać Boga w osobistym doświadczeniu, przez rozumowanie, przez wiarę, łaskę czy przez osobiste przeżycie, to wystarczy spojrzeć na niejednego człowieka Bożego, aby w nim odkryć cząstkę prawdy o Bogu.

Redakcja: ks. Mariusz Białęcki  
Korekta: ks. Wojciech Koszutski

Nr. Konta parafialnego:  
51-9291-0001-0097-6464-2000-0010